

## SEKTOR

87

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność Reg. Mazowsze

1 M a j a w W a r s z a w i e

Tegoroczne uroczystości 1 Majowe organizowane przez NSZZ "Solidarność" rozpocznie o godz. 10.00 Msza św. w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. W dniu robotniczego święta spotkamy się wszyscy przy grobie zamordowanego Kapelana "Solidarności" by naszą obecnością zmanifestować wierność ideałom, za które On oddał swe życie.

15 kwietnia

Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność"  
region Mazowsze  
Konrad Bieliński, Zbigniew Bujak,  
Wiktor Kulerski, Jan Lityński

RTV "Solidarność" w Pruszkowie

W sobotę 13.04. o godz. 20.30 została nadana w Pruszkowie kolejna audycja Radia Solidarność zapowiedziana napisem w telewizji. Zawierała m.in. przemówienie Zbigniewa Romaszewskiego. Oto jego wypowiedź.

"...Trudno mi ukryć wzruszenie i jednocześnie satysfakcję spowodowaną faktem, że dziś po upływie 3 lat znów mogę zwrócić się do państwa za pośrednictwem Radia Solidarność. Jeszcze ciągle pamiętam tamten dzień 12 kwietnia 1982 r., drugi dzień Wielkiej Nocy, kiedy po nadaniu audycji całe miasto aż po najdalsze krańce zaczęło mrugać światłami na znak że nas słyszą. Koledzy emitujący audycję mieli ściśnięte gardła i łzy w oczach. Potem nastąpiły trudne czasy, borykania się z zagłuszaniem i pelengacją, wreszcie wpadki, wyroki.

Dzień Sylwestrowy 31 grudnia 1982 roku kiedy w więzieniu na Mokotowie znów usłyszałem sygnał radia i usłyszałem audycję, był jednym z najszczęśliwszych w moim życiu. Mimo represji i zagrożeń znaleźli się tacy, którzy się nie przelękli, którzy przejęli pałeczkę. Dla ich odwagi i determinacji trudno mi znaleźć słowa uznania.

Dziś, wydawałoby się, chmury zasnuwają całe nasze niebo aż po horyzont. Kryzys, trudności zaopatrzeniowe, podwyżki cen, spadek stopy życiowej wszystkich obywateli, nędza zagładająca do tych najuboższych, dalsze represje, ponad 120 więźniów politycznych a wśród nich przywódcy związku /Gwiazda, Frasyniuk, Lis, Michnik/, apatia ogarniająca społeczeństwo, to smutna wizja naszej rzeczywistości. Ale nie jedyna, bo wartości wniesione przez Solidarność /poczucie godności ludzkiej, potrzeba wolności, niezależności, sprawiedliwości/, pozostały żywe. Żyją w nas, w milionach obywateli. Kiedy powracam myślą do roku 1980 sprzed powstania solidarności, kiedy to rzeczywiście była nas garstka ludzi zdeterminowanych walczyć o prawa obywatelskie w tym kraju, to myśl, że w roku 85 będą wychodziły setki czasopism i książek na terenie całego kraju, że będzie działało radio, że liczba ludzi gotowych aktywnie walczyć o swoje prawa liczy się w setkach tysięcy, jeśli nie milionach, taka myśl nie mieściła nam się w głowie. Uważaliśmy ją za utopię. Walka o wolność, demokrację to nie jedna wygrana lub przegrana potyczka - to proces. Walkę tę musimy wygrać. Solidarność - była, jest i będzie...."

WIĘZNIOWIE POLITYCZNI Z GRODZISKA  
T O M A S Z Ł U P A N O W

Tomasz Łupenow urodził się 3 lutego 1964 r. Był drugim dzieckiem w rodzinie, o sześć lat młodszy od siostry Anny. Rodzina, w której przyszedł na świat, była i jest katolicka, wszyscy są praktykujący. Ojciec Tomka, Jerzy przez 14 lat pracował jako nauczyciel. Rodzice starali się wychowywać syna w prawdzie, z dala od atmosfery nienawiści czy zemsty. W efekcie

tego Tomek miał silnie wyczułone poczucie sprawiedliwości i na wszelkie przejawy jej braku zawsze żywiołowo reagował.

"Kłopoty" zaczęły się w szkole średniej. Pojawiły się pierwsze konfrontacje słowne z nauczycielem na gruncie historii czy religii. Później zaczęły się kłopoty z nauką. Rada pedagogiczna podjęła decyzję o usunięciu Tomka ze szkoły, uzasadniając ją, rzecz jasna, złymi wynikami w nauce. Dla rodziców było to kompletnym zaskoczeniem, Ich kontakty ze szkołą było normalne i decyzja taka wcale nie musiała według nich być podjęta. W końcu stycznia 82 r. ojciec załatwił mu przyjęcie do technikum w Żyrardowie,

Rodzice starali się zawsze wiedzieć o poczynaniach syna, ale mimo to, nic nie wiedzieli o jego konspiracyjnej działalności. 4 III 82r. Tomek został aresztowany i oskarżony o udział w związku zbrojnym. Podczas jednej z akcji nastąpiła tragiczna, ale przypadkowa śmierć sierżanta Karosa. Tomek był tam też. Kiedy ogłoszono w tej sprawie wyrok we wrześniu 82r. miał 18 lat. Otrzymał wyrok 13 lat więzienia, o jeden rok więcej niż żądał dla niego prokurator. Już trzy lata Tomek przebywa w więzieniu. Jego stan zdrowia, zwłaszcza nerwów budzi poważne obawy. Ma kłopoty z zębami, oczami i z sercem. Przebywa w celi z ludźmi skazanymi za pospolite przestępstwa kryminalne, co pogłębia jeszcze jego i tak zły stan psychiczny.

Ojciec wystąpił z prośbą do przewodniczącego Rady Państwa o ułaskawienie syna, o wzięcie pod uwagę jego młodego wieku i nienagannej przeszłości. Powoływał się na amnestię i liczył na wielkoduszność władzy. Niestety srodcze się na tym zawiódł. Wyrok 13 lat więzienia został Tomkowi zmniejszony, na mocy amnestii, tylko o jeden rok.

Andrzej

#### O wolne soboty w szkołach

Baza w 20 numerze cytuje artykuł Sektora na temat czasu nauki młodzieży. Cieszę się, że Baza popiera poruszone tam zagadnienie. We wstępie do artykułu znalazło się jednak stwierdzenie sugerujące pośrednio, że chcemy obarczyć młodzież rozwiązywaniem problemu. Ponieważ to ja zainteresowałem redakcję Sektora problemem nadmiernej pracy młodzieży, czuję się w obowiązku wyjaśnić i rozwinąć nasze stanowisko. Apel o bojkot sobót skierowany był głównie do rodziców i nauczycieli. Nie namawiamy młodzieży, a szczególnie uczniów szkół podstawowych do samowolnego opuszczania lekcji. Działania te powinny być uzgodnione z rodzicami, którzy powinni zrozumieć ciężką sytuację dzieci i młodzieży. Bojkot nie jest zresztą jedyną drogą do osiągnięcia wyznaczonego celu. Wiele mogą zdziałać komitety rodzicielskie czy zebrania rodziców. Jeżeli na każdym zebraniu będziemy zabierali głos w tej sprawie, pisali listy i petycje do dyrektorów szkół i władz szkolnych, to wbrew pozorom, możemy osiągnąć porządany cel. Jeśli te legalne metody nie przyniosą efektu, pozostaje bojkot. Nie musi on mieć jednak formy otwartego protestu. Rodzice zawsze mogą znaleźć powód, żeby wytłumaczyć nieobecność dziecka w szkole /złe samopoczucie, ważne sprawy rodzinne itd/. Nie powinno się zresztą skończyć na samym pozostawieniu dziecka w domu. Wolną sobotę można wykorzystać na wspólne pójście do kina, na wycieczkę. Nawet jeśli nasze dziecko jest już w takim wieku, że woli towarzystwo rówieśników niż dorosłych, nie powinniśmy rezygnować z szukania wspólnych zainteresowań.

Jeśli spowodujemy że w soboty przyjdzie do szkoły tylko ok. 50% uczniów, to już będzie bardzo silny nacisk. Nauczyciele i dyrektorzy nie lubią niskiej frekwencji, bo nie można przerabiać nowych tematów. bo zaniżane są procenty w sprawozdaniach. W takiej sytuacji mało będzie chętnych do wprowadzenia ponownie sześciodniowego tygodnia nauki.

Jakub

#### R a d i o S o l i d a r n o ś ć

P r u s z k ó w - M i l a n ó w e k - G r o d z i s k

wtorek 30 kwietnia godz. 20.30 pasmo UKF

Uwaga! W Żyrardowie zostanie nadana specjalna radiowo-telewizyjna audycja. Gdy na ekranie telewizorów pojawi się napis "Solidarność żyje" włącz radio i szukaj naszej audycji na falach UKF. Życzymy dobrego odbioru.

RTV TKO "S"

Dziękujemy za wpłaty: Mirka-600, Kacuszka-700.

Na fundusz J.Pinióra: Osa-1000, Generał-300.